ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów T. z. w Poznaniu.

Redakcja i Administrajca: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 sierpnia 1927

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

NR. 15 Wydawca: *Związek Fabrykantów T. z. w Poznaniu* **ROK 6**

Czy potrzebna jest normalizacja przemiału.

Od czasu, kiedy kryzys mączny zaczął u nas się coraz silniej zarysowywać, spotkamy coraz mocniejszy nacisk sfer rządowych, w kierunku zbadania sprawy normalizacji przemiału, dążący niedwuznacznie do jego wprowadzenia. Sprawa ta była już przedmiotem rozwiązań komisji opinjodawczej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, a poza tem, rozpatrywano ją na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Nie uważając samej normalizacji przemiału za rzecz z góry przesądzającą złe skutki, gdyż tak teoretycznie jak i praktycznie sprawa ta zasługuje tak, jak w innych branżach przemysłowych, i tutaj na poparcie; rozchodzi się tylko o to, czy w obecnych warunkach zaprowadzenie jej w Polsce jest pożądane i czy przyniesie za sobą w następstwie skutki dobre.

Chcąc sprawę tę rozpatrzyć możliwie najsumienniej, przytoczymy przedewszystkiem te wszystkie dane, które wysuwane są przeciwko wprowadzeniu normalizacji, a na których opierają się w swych wywodach przedstawiciele młynarstwa, zwalczając projekty normalizacji.

Przedewszystkiem różnorodna jakość mąki w Polsce przystosowana jest do wymagań konsumentów, którzy potrzebują albo mąki bardzo dobrej, droższej, albo też taniej gorszych gatunków, wprowadzenie jednak tego przemiału 65-proc. doprowadzi do podrożenia ceny mąki w stosunku do mąki gorszych gatunków, przez co utrudni aprowizację ludności biedniejszej, zamożniejsza zaś ludność skieruje się, mając większe wymagania, ku mące pszennej. Ogólnie więc biorąc, zmniejszy się konsumcja mąki żytniej, powiększy mąki pszennej, importowanej w większości z zagranicy, a poza tem biedniejsza ludność narazi się na zwiększenie kosztów utrzymania. Wprowadzenie poza tem normalizacji będzie sprawą obecnie bardzo trudną ze względu na to, że przeprowadzenie kontroli ścisłej, jakości przemiału, praktycznie jest w wysokim stopniu utrudniane, przytem zwrócić trzeba będzie na to uwagę, iż mając możność zbycia łatwiejszego mąki lepszych lub gorszych gatunków, większość młynarzy będzie przepisy obchodzić w sposób nielegalny i utrudniać zbyt mąki tym, co produkują ją w sposób zgodny z normą przyjętą.

Zachodzą także i te trudności, że wprowadzenie nowej normy naraża nasze młyny na konieczność przebudowy i na znaczne koszty z tem związane, co niewątpliwie musiałoby się odbić na kosztach przemiału i kalkulacji cen mąki. Trzeba zwrócić uwagę na to, że okolice Małopolski i b. Królestwa nie są w możności wymielać z żyta miejscowego 65 proc. mąki, stąd wiec, chcąc zadość uczynić normie, zwracać się będą do zboża importowanego, co może za sobą pociągnąć poważniejsze konsekwencje.

Te wszystkie argumenty są zbyt ważne, ażeby nad nimi przejść do porządku dziennego i ażeby nie rozpatrzyć ich słuszności, chociażby Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów tę sprawę już przesądził. uchwalając jednolitą normę: dla żyta 65 proc., a dla pszenicy 72 proc. Sądzić jednak należy, że władze mimo uchwały postarają się tę sprawę jeszcze raz rozważyć, ażeby ewentualnie nie zrobić błędu.

Trzeba się bowiem liczyć z tem, że dotychczas nie stwierdzono, ażeby dotychczasowy sposób przemiału godził w interes aprowizacyjny kraju, sądzić nawet należy, że przy stosowanym u nas sposobie mielenia, miało miejsce zupełne zużytkowanie wartości mącznej ziarna, bowiem przy wymielaniu wysokoprocentowej mąki, mielono dodatkowo z tego samego ziarna od 12—18 kg. mąki gorszej nisko procentowej, przyczem zaryzykować można twierdzenie, że przy obecnie projektowanej normie 65 proc., ten sposób dawał możność lepszego wykorzystania wartości mącznej ziarna. Uważać należałoby, że uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, uważająca normalizację za środek do powiększenia ilości mąki, jest błędna i nie osiągnie absolutnie, po ewentualnym wprowadzeniu, tych wyników, jakich się od niej obecnie spodziewają.

Następnie normalizacja doprowadzić może do uprawiania pokątnego handlu przetworami zbożowemi, spotykanego już w czasach wojny, kiedy też obowiązywała norma wysokoprocentowej mąki.

Nie ulega również wątpliwości, że powiększy się także konsumcja mąki pszennej, gdyż w tej dziedzinie nie tylko my mamy szereg doświadczeń, ale również ma je i Francja, a także Włochy, zwrócić trzeba bowiem na to uwagę, że w Polsce w większości zużywa się jaśniejszą mąkę, gdyż jest ona najgłówniejszym środkiem pożywienia.

Naszem zdaniem z normalizacją przemiału nie należy się spieszyć, gdyż sprawa ta nie jest dostatecznie przygotowana, nie ma dotychczas swej historji, a za granicą nie jest spotykana, poza Włochami, gdzie zresztą ma zupełnie inną tendencję i gdzie mąka nie jest tak zasadniczym czynnikiem odżywiania się, jak u nas, przytem cel obecnej normalizacji jest tego rodzaju, iż z góry można być przeświadczonym o tem, że go normalizacja projektowana nie zrealizuje, a jest rzeczą niewątpliwą, że eksperyment ten będzie rzeczą kosztowną, że obniży wartość produkcji zbożowej i doprowadzi do powiększenia się importu mąki luksusowej z zagranicy.

Poruszając możliwie najszerzej wszystkie argumenty przeciw, niestety, jeżeli chodzi o mąkę, nie możemy znaleźć narazie żadnego, poza tym, iż byłoby rzeczą pożądaną, ażeby doszło do jakiegoś ujednolicenia gatunków, których jest bardzo duża ilość, oraz, że wprowadzenie pewnej normy mogłoby mieć większe znaczenie tylko dla eksportu mąki i zwiększyć jego rozmiary.

Zaznaczamy poza tem, iż w ogólności normalizację produkcji uważamy za wysoce wskazaną.

Sądzić więc należy, że pewne argumenty są jednakże bardzo silne i że z normalizacją przemiału można zaczekać jeszcze trochę, skoro się już tak długo czekało; natomiast należałoby poczynić w tej sprawie gruntowniejsze badania, które może doprowadziłyby do ujęcia właściwszego tej tak ważnej sprawy, mającej pierwszorzędne znaczenie aprowizacyjne.

Okólnik Związku Fabrykantów.

SPRAWY CELNE.

Zmiana cła na superfosfaty. W tych dniach zostało podpisane rozporządzenie o zmianę cła na superfosfaty mineralne (pozycja 41 p. 5 taryfy celnej).

Zmiana polega na podwyższeniu stawki z 1 do 5 uwagi, że za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu superfosfat może być wwożony bez cła.

Podwyższenie cła ma na celu wstrzymanie grożącego importu w związku z ewentualnością powstania porozumienia międzynarodowego o rynki zbytu.

Umieszczenie uwagi o możności zwolnienia od cła zabezpieczy przed ewentualnością zwyżki cen krajowych.

Ulga celna na saletrę wapniową. Na mocy rozporządzenia z dn. 23 grudnia 1926 r. zostało wprowadzone czasowe całkowite zwolnienie od cła saletry wapniowej (azotanu wapnia) clonej podług por. 103 p. 3 taryfy celnej. Departament Ceł Ministerstwa Skarbu okólnikiem zastosował wzmiankowaną ulgę również do saletry wapniowej z zawartością azotu. Ogłoszone w „Dz. U. R. P." nr. 61 poz. 541 rozporządzenie z dn. 8 lipca rb. z mocą obowiązującą od dn. 1 lipca stosuje nadal do saletry wapniowej ulgowe zwolnienie od cła, jednak tylko wtedy, gdy saletra ta nie zawiera azotanu amonu.

Zwrot cła za barwniki przy wywozie kapeluszy i stożków. Zwrot cła przy wywozie wyrobów włóknistych miał zastosowanie dotychczas dla tkanin bawełnianych, wełnianych i półwełnianych, ora przędzy wełnianej od nr. 20 wzwyż. Obecnie zostało przygotowane nowe rozporządzenie, rozszerzające za kres zwrotu cła na barwniki — na kapelusze i stożki, wysyłane zagranicę. Projektowane rozporządzenie ustala zwrot cła w wysokości 48 za barwniki, zużyte przy wywozie każdych 100 kg. kapeluszy i stożków wojłokowych (wełnianych) kolorowych, wywożonych zagranicę.

Sam zwrot cła uskuteczniany ma być zapomocą „kwitów wywozowych", wystawianych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych, po stwierdzeniu występu towarów zagranicę. Wykaz związków eksportowych, uprawnionych do wydawania odnośnych świadczeń, zostanie ustalony przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu,i ogłoszony następnie w formie obwieszczenia w „Monitorze Polskim".

Kwity wywozowe opiewać mają na okaziciela (zgodnie z przyjętą dotychczas zasadą przy zwrotach cła) i będą zachowywać ważność w przeciągu 9 miesięcy od daty ich wystawienia. Kwity te służą do uiszczenia należności celnych na wszelkie towary sprowadzane z zagranicy w każdym z urzędów celnych, upoważnionych do wystawienia „kwitów wywozowych".

Szczegółowe przepisy wykonawcze do powyżej omawianego projektu rozporządzenia zostaną opracowane przez Ministerstwo Skarbu.

Opłata stemplowa od cesji na deklaracjach celnych. Zgodnie z okólnikiem z dn. 19 maja 1927 r. L. DC. 1843/II/27 (Dzien. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 16, poz. 186) uprawnienia do załatwienia formalności celnych mogą być cedowane przez odbiorcę towaru zapomocą adnotacji na deklaracji celnej, względnie osobnego wniosku, o ile cesja ta ma miejsce już po złożeniu deklaracji. Adnotacja, względnie wniosek winny być podpisane przez cedującego, jako też przez przyjmującego cesję, przyczem oba podpisy zaświad cza urząd celny.

Powyższą adnotację, czy też wniosek należy uważać jako pismo, stwierdzające pełnomocnictwo do załatwienia formalności celnych, które, jako takie podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł, na podstawie art. 111 pkt. 1 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 98, poz. 570). Opłata stemplowa od poświadczenia własnoręczności podpisów wynosi, zgodnie z art. 158 tejże ustawy, 1 zł od każdego podpisu.

W ten sposób winny być traktowane pod względem opłaty stemplowej cesje, dotyczące towarów, przekazywanych przez niektóre firmy, przed uiszczeniem cła, do przechowania w wolnym składzie celnym. Cesja ta, podobnie jak i cesje, przekazujące uprawnienia do załatwienia formalności celnych podlega opłacie stemplowej 3 zł, oraz po 1 zł od zaświadczonego podpisu.

SPRAWY INFORMACYJNE.

Akcydencja przy warunkowych oprawach towarów. W myśl okólnika z dn. 1 czerwca 1927 roku L. DC./4592/II/27 (w Dz. Ust. R. P. Nr. 17, poz. 203) przy warunkowych odprawach przywozowych uskutecznianych na podstawie art. 12 rozp. o taryfie celnej (Dz. Ust. R. P. Nr. 137/1293 poz. 1145) w razie braku dokumentów handlowych dodatkowej opłaty manipulacyjnej (akcydencji) pobierać nie należy.

Urzędy celne obowiązane są jedynie żądać zabezpieczenia akcydencji w sposób, ustalony dla zabezpieczenia cła przy odprawach warunkowych, przyczem zabezpieczenie to podlegać będzie zwrotowi, o ile warunkowo odprawiony towar zostanie w terminie ustalonym z powrotem wysłany zagranicę. O ile odprawa dotyczy targów i wystaw, zabezpieczenia akcydencji pobierać nie należy zgóry, lecz dopiero przy definitywnej odprawie, o ile towar (eksponat) nie zostanie zwrócony zagranicę.

Zaliczanie „chałupników" do robotników przedsiębiorstw przemysłowych. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 30. 7. L. DPO 7.619/III wyjaśniło, że w myśl postanowień § 999 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, poz. 560) do robotników zalicza się wszystkich bez wyjątku najemników płci obojga, zarówno zajętych w zakładzie przemysłowym, jako też pracujących dla tegoż zakładu poza jego obrębem, a więc i „chałupników".

W sprawie wykorzystania sezonu letniego celem zgromadzenia zapasów węgla na zimę. Znaczne ożywienie ruchu towarowego na Polskich Kolejach Państwowych wskazuje, że rozmiar przewozów jesiennych w r. b. szczególnie w okresie kampanji buraczanej, dorówna co najmniej ruchowi zeszłorocznemu, który był bardzo duży ze względu na strajk kopalń węglowych w Anglji wzmożony eksport węgla polskiego.

W związku z trudnościami, jakie mogą podczas kampanji jesiennej powstać na kolejach wskutek chwilowego braku wagonów, pożądaną rzeczą jest, aby kopalnie oraz poszczególne instytucje przemysłowe i handlowe korzystały z sezonu letniego celem przewiezienia możliwie jak największej ilości węgla dla zmagazynowania go na miejscach zużycia, aby w ten sposób zwolnić koleje od przewozu tego węgla w czasie największej pracy, tj. w okresie jesiennym.

Takie załatwienie sprawy leży przedewszystkiem w interesie odbiorców, gdyż pomimo wielkiej przezorności i czynionych przygotowań do kampanji jesiennej, przez władze kolejowe, w razie nadmiernego wzrostu przewozów zapotrzebowanie na wagony może być tak duże, iż koleje nie będą w stanie go pokryć, a wówczas odbiorcy węgla, którzy nie będą posiadali zapasów, mogą się znaleźć w trudnej sytuacji.

Pożądane byłoby, aby inni odbiorcy ładunków masowych zechcieli z tych samych powodów wykorzystać w miarę możności sezon letni dla zgromadzenia zapasów.

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1927.



PERFUMY
WODY KOLOŃSKIE
MYDŁA
KALIA
JSTE
Kalia
Jste
Woda Kolońska
J. & S. Stempn
Poznań
BEZ
JSTE
PRZODUJĄ w POLSCE
J. & S. Stempniewicz
WARSZAWA POZNAŃ RADOM



Redakcja i Administracja: Rzeczypospolita 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.
Redkator odpowiedzialny W. Szczepański.